XXIII Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 14,25-33): A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.

Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: "Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć". Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem».

«Nikt z was, kto nie wyrzeka si? wszystkiego, co posiada, nie mo?e by? moim uczniem»

Rev. D. Joaquim MESEGUER García
(Rubí, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus pokazuje nam miejsce, które mają zajmować nasi bliscy w hierarchii miłości. Mówi także o naśladowaniu Jego osoby, które ma być cechą każdego chrześcijanina przeżywającego różne etapy towarzyszenia Jezusowi Chrystusowi w Jego krzyżu: «Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem» (Łk 14,27).

Czy Jezus wchodzi w konflikt z Prawem Bożym, które nakazuje nam czcić naszych rodziców i miłować bliźniego, kiedy mówi: «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem» (Łk 14,26)? Oczywiście, że nie. Jezus Chrystus powiedział, że nie przyszedł na świat, aby Prawo znieść, lecz aby je doprowadzić do pełni; dlatego to On nadaje mu właściwy sens. Wymaga od nas miłości bezwarunkowej, takiej jak Bóg, ogłasza sam siebie Bogiem, którego powinniśmy kochać ponad wszystko i wszystko powierzać Jego miłości. Tylko w miłości Boga, która prowadzi nas do powierzenia się z ufnością Jezusowi Chrystusowi będziemy kochać bliźniego miłością szczerą i prawdziwą. Święty Augustyn powiedział: «Tutaj oto pociąga cię pragnienie poznania prawdy Boga i pojęcia Jego woli w Piśmie Świętym».

Życie chrześcijańskie jest nieustanną podróżą z Jezusem. Dzisiaj wielu przyłącza się w teorii, ale tak naprawdę nie podróżują z Chrystusem. Pozostają w punkcie wyjścia i nawet nie rozpoczynają wędrówki albo szybko z niej rezygnują lub podążają inną drogą i w innym towarzystwie. Krzyż jest bagażem w tej wędrówce z Jezusem, a każdy ma swój krzyż. Niemniej do bólu, który nam – naśladowcom Chrystusa - jest przypisany, dołączone jest również pocieszenie, którym Bóg umacnia swoich świadków w czasie każdej próby. Bóg jest naszą nadzieją i w Nim jest źródło życia.